

U ŹRÓDEŁ KULTURY RELIGIJNEJ (WOKÓŁ ASTRALISTYKI ANDRZEJA NIEMOJEWSKIEGO)

EWOLUCJA POGLĄDÓW RELIGIOZNAWCZYCH A. NIEMOJEWSKIEGO

Problematyka religioznawcza rozpoczyna się w pismach Andrzeja Niemojewskiego od ogólnych, mało precyzyjnych, czasami wręcz banalnych uwag krytycznych wobec społeczno-politycznej części doktryny religijnej, a zwłaszcza wobec organizacji kościoła. Z upływem lat autor *Legend* zajmuje coraz bardziej jednoznaczne stanowisko zarówno wobec społecznej funkcji religii jak i świeckiej genezy jej źródeł¹. Zasadniczą osnowę jego poglądów kształtuje reprezentowany przez niego materialistyczny światopogląd, ewolucjonizm darwinowski, racjonalizm oraz modny i uznawany w XIX w. kulturoznawczy prąd wywodzący się z rozkwitu asyriologii — panbabilonizm.

W rozwoju religioznawczych zainteresowań twórcy „Myśli Niepodległej” można wyróżnić cztery główne okresy. Tak więc w latach 1891—1900 w literackich pracach A. Niemojewskiego, takich jak: *Podziemia*, *Ziemia obiecana*, *Z wojaczki polskiego chłopca*, myśl religioznawcza jest zaledwie szkicowa i sprowadza się głównie do krytycznej oceny sposobu funkcjonowania religii.

W latach 1900—1907 pozostaje Niemojewski pod dużym wpływem pozytywistycznego sposobu ujmowania religii, zwłaszcza w renanowskim jej wydaniu, skłaniając swe sympatie w stronę nurtu filologiczno-historycznego. Szczególnym tego przykładem są najbardziej wartościowe w jego twórczości *Legendy*, wyd. w 1900 r., które zarówno rozślały autora jak i przysporzyły mu ogromnych kłopotów². Już sam tytuł „Legendy” sugeruje kierunek religioznawczych dociekań autora. W okresie tym tłumaczy też *Żywot Jezusa* (1903 r.) Ernesta Renana, a później odbywa w celach poznawczych podróże do Palestyny i Egiptu (1904 r.).

¹ Por. Z. Poniatowski, *Wstęp do religioznawstwa*, Warszawa 1962, s. 69.

² Por. A. Niemojewski, *Sprawa Legend i objaśnienia katechizmu*. Warszawa 1909.

Interesującą pozycją po tej podróży są wydane w 1908 r. *Dzieje Krzyża* — książka o wyraźnym związku z filologiczno-historycznym nurtem badań religioznawczych. Dorobek tego okresu jest stosunkowo najlepiej znany spośród rozległego rejestru pism A. Niemojewskiego.

Od 1907 roku w wyniku nagromadzonej już przez A. Niemojewskiego wiedzy religioznawczej, historycznej i ogólnofilozoficznej — zdobytej z bogatej lektury polskiej i obcojęzycznej³ oraz z bezpośredniego renesansu palestyńskiego (1904 r.) nastąpił zwrot zainteresowań autora *Legend* ku datującemu się głównie od XVIII w. nurtowi wiążącemu badania nad tekstami zawierającymi doktrynę religijną z kosmicznym (astralnym) jej pierwowzorem. Łączy więc A. Niemojewski częściowo za Volneyem i Dupuisem tworzenie się literackiej formy religijnych utworów z kultem i magią gwiazd, prawdopodobnie powszechnym wśród pierwotnych cywilizacji, uważając je tym samym za kultury „astralne”. Pogląd ten rozwinął A. Niemojewski w pismach pochodzących z ostatniego okresu swego życia, obejmującego czas 11-lecia od 1910 do 1921 r. Był to okres, który można by nazwać fazą „zastosowań” metody astralistycznej, sprowadzającej się prawie wyłącznie do szczegółowych badań komparatystycznych i opracowań rozmaitych oksymoronów biblijnych. Główne prace tego etapu, to: *Horoskopy święte przypowieści ewangelicznych* (Warszawa 1917), *Sen faraona a konstelacje 7 wołów* (Warszawa 1917), a koronną pozycją jest wydana już po śmierci autora *Biblia a gwiazdy*. Ponadto sześć tomów materiałów z tego zakresu do dnia dzisiejszego spoczywa w nigdy nie wydany odpisie maszynowym z rękopisów, sporządzonym przez A. Czubyńskiego⁴ — jedyne go bodaj kontynuatora programu Andrzeja Niemojewskiego. W maszynopisach tych zaangażowanie emocjonalne autora jest nie mniej widoczne od jego imponującej erudycji i pracowitych analiz własnych.

W niniejszej rozprawie interesują nas przede wszystkim dwa ostatnie okresy religioznawczej działalności Niemojewskiego. Oczywiście ich związek z osiągnięciami faz rozwoju jego myśli religioznawczej jest niewątpliwy. Stwierdzenie to ma w przypadku autora *Legend* jeszcze jeden istotny sens, dotyczący mianowicie fundamentów jego metody badawczej, a ściślej psychologicznych podstaw jego twórczości.

Niemojewski przyjmował zwykle zarys wypracowanej przez kogoś innego koncepcji (jak w przypadku Renana lub astralistów), przyjmował

³ Istotną rolę odegrała książka M. Morozowa, *Objawienie wśród gromów i burzy*. Lwów 1906.

⁴ Odpisy sześciu tomów rękopisów A. Niemojewskiego dokonane przez A. Czubyńskiego spoczywają w Bibliotece Jagiellońskiej (oryginały zostały spalone w Warszawie w 1944 r.). Sygn. 8870 i inne. (W bibliografii niniejszej oznaczone będą jako Rękopisy).

ją jako hipotezę badawczą, udoskonalał w polemicznych odniesieniach jej formę, a następnie angażował się gorąco w weryfikację tej przez siebie zmodyfikowanej teorii przede wszystkim na drodze sporządzania szczegółowych, drobiazgowych opisów. Zapalczywy umysł polskiego astralisty stawiał tezy badawcze ochoczo i — jak sądzę — niejednokrotnie poszukiwał argumentów do gotowych już wniosków. Jako zdecydowany ateista intuicyjnie poszukiwał (aż wreszcie uznał, iż znalazł) klucza do wyjaśnienia mitu boga chrześcijańskiego przy pomocy rzadko używanej w literaturze argumentacji astralistycznej. Ten swoisty sposób pojmowania procesu tworzenia i przekształcania się religii niech rozjaśni kategoriyczny sąd z jego pracy pt. *Biblia a gwiazdy*:

*Calej epoki cywilizacji potrzeba było na to, aby święte zwierzęta ziemi podnieść na niebo i z religii totemistycznej wytworzyć religię astralną. I znowu całej trzeba było epoki, aby mity astralne całkowicie z powrotem zlokalizować na ziemi i bóstwa wśród tych przenosin przyoblec w kształty syna człowieczego*⁵.

Andrzej Niemojewski poszukiwał interpretacji tekstów biblijnych, a w astralistycznej koncepcji znalazł źródło nowe i urzekające swą prostotą (tak mu się zdawało). Polemiczny umysł A. Niemojewskiego ukształtowane już przed nim gotowe koncepcje tego typu potraktowałby chyba bardziej krytycznie — tymczasem jemu przypadło je budować i z tego przedsięwzięcia wywiązał się co prawda trochę jednostronnie, lecz przecież interesująco, bogato i konsekwentnie.

W zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej odpisach nie publikowanych rękopisów. A. Niemojewskiego znajdujemy tezę, którą wręcz uporczywie lansował i stosował w swoich pracach:

*[...] każda epoka wyznacza odrębne prawo i sposób pisania literatury*⁶.

Przyjął więc A. Niemojewski dla epoki cywilizacji pierwotnych, kształtujących pierwotne religie i pierwotną literaturę, kod wynikający z obserwacji astronomicznych i przetransponowania wiedzy o czysto matematycznych zależnościach na język literatury religijnej. Materiałem literackim, który przede wszystkim posłużył A. Niemojewskiemu w jego operacji „odkodowania” tekstów religijnych stało się powszechnie znane arcydzieło sztuki literackiej i religijnej — Biblia. Na podstawie szczególnego, bo astralnego rozumienia fragmentów dowodzi, iż Biblia jest wynikiem astralno-gnostycznego opisu dokonanego przez wykształconych w teorii gwiazd twórców i w tej teorii mającą swe realne uzasadnienie, podsumowujące cały dotychczasowy dorobek wiedzy ludzkiej o firmamencie oraz układzie planet i gwiazd obserwowanych z ziemi.

⁵ A. Niemojewski, *Biblia a gwiazdy*. Warszawa 1924, s. 8.

⁶ A. Niemojewski, *Rękopisy*, t. I, s. 9.

Istnieje potoczne mniemanie utożsamiające astrologię z astralistyką. Pogląd taki wynika z braku zrozumienia istoty założeń astralistyki opierającej się na naukowych przesłankach. Wprawdzie nazwy obu dziedzin wywodzą się od greckiego słowa „astron” czyli „gwiazda”, lecz ich związek z tymi ciałami niebieskimi jest różny: w astrologii wyłącznie praktyczny, w astralistyce przede wszystkim teoretyczny. W niniejszej pracy niewiele interesują nas problemy astrologiczne tzn. próby określania oddziaływań kosmosu na życie i losy ludzkie. Przypomnieć tylko należy, iż astrologia jest pseudonauką, która powstała w starożytności a rozkwitła w średniowieczu, zaś podstawowym jej założeniem było określenie oddziaływania ciał niebieskich i ich położeń na zjawiska ziemskie. W praktyce oznaczało to układanie różnorodnych horoskopów opartych o przypuszczalne magiczne właściwości gwiazd, oraz stanowiło szczególny sposób rozumienia i określania zależności człowieka i jego losów od wytyczanego przez horoskopy wpływu gwiazd i planet.

Obok astrologii — czyli gwiazdziarstwa świeckiego — polegającego na wróżbach o szczęściu ziemskim istniał też inny, późniejszy rodzaj stawiania horoskopów przez astroteozofów — było to gwiazdziarstwo sakralne — czyli tzw. prorocstwo. Horoskopy takie stawiano głównie w dniu narodzin dziecka i wyznaczały one jego przyszłość (takie horoskopy stawił jeszcze biskup Zenon z Werony)⁷.

Astralistyka jest natomiast koncepcją mającą naukowe uzasadnienie, która w oparciu o źródła teoretyczne i praktyczne uznaje, iż:

*[...] pierwotną formą religii były wierzenia oparte na kulcie ciał niebieskich*⁸.

Teoria ta uznawana była, obok socjologizmu Durkheima, za drugi poważny kierunek początków XIX wieku w religioznawstwie. Astralistyka wyrosła i wyodrębniła się z historyczno-porównawczego i mitologicznego nurtu badań nad tekstami religijnymi. Według Z. Poniatowskiego pojęcie to oznacza nie tylko kierunek, ale i metodę zarówno w biblistyce, a szerzej w religioznawstwie, a jeszcze szerzej w kulturoznawstwie przyjmując, że:

*[...] źródłem i podstawą kultury oraz religii była mitologia gwiazdna*⁹.

H. Chyliński we wstępie do książki A. Niemojewskiego *Bóg czy człowiek*, pisze, iż:

[...] według tej teorii wierzenia wszystkich religii starożytnych są zbiorem mitów powstałych bądź z pierwotnego kultu ciał niebieskich i związanych z nimi

⁷ Por. A. Niemojewski, *Rękopisy*, t. I, s. 40.

⁸ *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1962, t. I s. 421—422.

⁹ Z. Poniatowski, *Euhemer*, „Przegląd Religioznawczy” 1977, nr 1.

praktyk rolniczych i astronomii przez personifikację tych ciał (słońca, księżyca, gwiazd) bądź też przez personifikację pewnych pojęć ogólnych, jak dobra itp.¹⁰.

Szkoła astralistyczna podbudowana została panbabilonizmem, kierunkiem kulturoznawczo-religioznawczym, uznającym, że centrum powstania najstarszej religii, z którego rozprzestrzeniła się po świecie była starożytna Mezopotamia. Wspaniałe odkrycia archeologiczne asyriologii w owym czasie, dowodzące zwłaszcza istnienia rozległej wiedzy wśród starożytnych plemion Mezopotamii o ciałach niebieskich wyznaczyły rozwój astralistyki¹¹. Były to tak bardzo warunkujące się wzajemnie poglądy, iż wraz z dyskredytacją panbabilonizmu także astralistyka jako kierunek znalazła się w stanie kryzysu i pomimo, iż w latach 50-tych odkryto na tych samych terenach kulturę Sumerów o wiele wieków starszą od Babilońskiej, dającą podstawy do wysuwania podobnych wniosków — astralistyka jak dotąd nie przeżyła swego renesansu. Astralistyka w swej szczytowej formie przełomu XIX/XX w zajmuje się głównie problemem mitu w Biblii. Jej rozgłos związany jest z traktowaniem Pisma Świętego jako zbioru mitów gwiazdnych oraz traktowaniem postaci samego Chrystusa jako personifikacji słońca i księżyca.

W pracach Andrzeja Niemojewskiego nazwa astralistyka oznacza:

*[...] naukowe badanie zależności treści i formy literackiej mitów religijnych jak i twórczości w innych dziedzinach kultury umysłowej i materialnej od kultu ciał niebieskich i starożytnej astronomii*¹².

Współczesne religioznawstwo odrzuca zazwyczaj astralistyczne koncepcje genezy religii jako nadmiernie jednostronne. Słuszny zarzut monogenetyzmu nie powinien jednak prowadzić do zupełnego pomijania tej interesującej teorii. Warto, jak się zdaje, podjąć próbę zrozumienia zarówno samych założeń i wyników tej szkoły, jak i poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego astralistyka jako założenie teoretyczne w ogóle pojawiła się i dlaczego był to kierunek tak popularny. Nie można bowiem nie dostrzegać faktu zaistnienia tychże poglądów, a co gorsza zupełnego ich ignorowania. Jeśli nawet astralistyka głosi sądy błędne, to ona sama jako zjawisko w myśli społecznej warta jest analizy.

ŹRÓDŁA ASTRALISTYKI A. NIEMOJEWSKIEGO

Astralistyka Andrzeja Niemojewskiego wywodzi się, jak sądzę, z dwu równoległych źródeł. Pierwsze z nich to pośrednie przejście od tzw. szkoły mitologicznej, zainicjowanej przez „lewicę heglowską”, a więc

¹⁰ H. Chyliński, Wstęp do: A. Niemojewski, *Bóg czy człowiek*. Warszawa 1960, s. 21.

¹¹ Por. F. Delitsch, *Babel und Bibel*. t. I. Leipzig 1903, t. I. Stuttgart 1903.

¹² H. Chyliński, Wstęp do: A. Niemojewski, *Bóg czy człowiek*. Warszawa 1960, s. 22.

Dawida Straussa, Ludwika Feuerbacha i Brunona Bauera, u których z systemu filozofii Hegla traktującego religię jako formę absolutu (religia jako niższa od filozofii postać ducha absolutnego) nastąpiło przejście — zwłaszcza w pismach D. Straussa — do traktowania religii jako „mitu” wynikającego nie z prawdy historycznej, a wyrażającego prawdę filozoficzną. Do mitów zaliczył on nie tylko „cuda ewangeliczne” ale także samą postać Chrystusa. Lapidarnie ujął ten pogląd D. Straussa W. Tatarkiewicz:

*Chrystus kościoła jest mitem wcielającym ludzkość, atrybuty, które mu przypisują, nie są cechami człowieka, lecz znamionami ogólnej idei ludzkości łączącej w sobie skończoność z nieskończonością, tj. naturę boską z ludzką*¹³.

D. Strauss posłużył się w swych rozważaniach pojęciem „mitu” dla wyjaśnienia samej genezy chrześcijaństwa. Koncepcja ta, w zmodyfikowanej formie została rozpropagowana i spopularyzowana przez wybitnego francuskiego filologa, historyka i filozofa XIX w. — reprezentującego sceptycyzm humanistyczny — Ernesta Renana, którego koronną pracą pt. *Żywot Jezusa* przełożył na język polski A. Niemojewski, podejmując równocześnie ten sam temat w najdojrzalszej, najświetniejszej i najbardziej kłopotliwej książce swego życia — w *Legendach*.

Drugim bezpośrednim źródłem astralistycznych rozważań A. Niemojewskiego była praca nad dokonany przezeń przekładem głośnej książki Fryderyka Delitzscha — *Babilon i Biblia*. Dzieło to zapoczątkowało — odgrywając i później istotną rolę — popularny w początku XX wieku kierunek kulturoznawczo-religioznawczy — panbabilonizm — traktujący Mezopotamię jako kolebkę i kulturowe źródło cywilizacji, z którego wyrosły i rozprzestrzeniły się następnie inne kolejne cywilizacje. A. Niemojewski zwrócił też wówczas uwagę na 18-wieczne prace C. F. Volneya i Charlesa Dupuisa. C. F. Volney w pracach swych poświęconych filozofii religii zakwestionował egzystencję Jezusa a stosując krytykę porównawczo-mitologiczną uznał go za mit słoneczny, który personifikuje pozorną wędrówkę słońca przez zodiak. Bardziej rozbudowaną koncepcję w tym zakresie prezentował jego rówieśnik — Charles Dupuis — rewolucyjny ateista a zarazem wielki erudyta w zakresie kultury starożytnej, religii i astronomii, który wprawdzie bez nadmiernej fantazji ale w oparciu — jak pisze F. E. Manuel — o „monstrualny aparat erudycyjny”¹⁴ rozwinął teorię wzajemnego uzupełniania czy wręcz odbijania dwu podstawowych form religijnego symbolu — astrofizyczną i seksualną. Według opinii Manuela:

*[...] późniejsza mitologia i religia były dla Dupuisa naukowymi przekazami starożytnych, alegorycznym przedstawieniem przez kapłanów i mędrców całej ludzkości wiedzy o świecie przyrody*¹⁵.

¹³ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. II. Warszawa 1958, s. 303.

¹⁴ F.E. Manuel, *U źródeł nowoczesnego religioznawstwa*. Warszawa 1973, s. 258.

¹⁵ F.E. Manuel, *U źródeł...*, op. cit., s. 258 i inne.

Traktowanie słońca od zarania dziejów jako życiodajnej i rozrodczej siły zwróciły jego uwagę na mity solarne, do których zaliczał Chrystusa, Apollina, Orfeusza, Heraklesa, Buddę. W sposobie wypaśniania genezy religii Ch. Dupuis najbliższy był tezie o świadomie kreacyjnej roli kapłanów w zakresie tworzenia alegorycznych obrazów składających się na późniejsze teksty religijne. Myśli te, pochodzące z najwcześniejszej pracy Ch. Dupuisa *Origine de tous les cultes* A. Niemojewski przejął tylko w tej części, w której dotyczyły one mitu wyłącznie astralnego.

W kontynuacji pomysłów o odzwierciedlaniu przez religię, zwłaszcza chrześcijańską mitów astralnych sam A. Niemojewski powoływał się także na późniejsze prace Hugona Wincklera, Alfreda Jeremiasa, Franza Bolla. Nie nawiązywał jednak do prawie równoległych publikacji Ernesta Sieckla i Eduarda Stückena, których powszechnie uznaje się¹⁶ za głównych (oprócz samego A. Niemojewskiego) twórców astralistyki zarówno w zakresie teorii religii jak i teorii kultury.

Zdecydowany wpływ na zwrócenie się pasji poszukiwawczej A. Niemojewskiego w stronę szczegółowych rozważań astralnych wywarła stosunkowo mało popularna książka rosyjskiego myśliciela — Mikołaja Morozowa pt. *Objawienie wśród gromów i burzy* (podtytuł *Wykład Apokalipsy św. Jana*), przełożona na język polski przez Pawła Sterlinga, a wydana we Lwowie w 1909 roku. Mimo, iż A. Niemojewski polemizował z jej treścią m.in. w swej pracy *Biblia a gwiazdy* to jednak w znacznej mierze jego rozwiązania podążają w podobną stronę (zwłaszcza, gdy idzie o ogólny kierunek poszukiwań). Ostatni, najbogatszy okres religioznawczy pracy A. Niemojewskiego rozpoczął się właśnie od momentu ukazania się pozycji M. Morozowa i ustalił bieg jego dalszych poszukiwań religioznawczych, przede wszystkim jako odmitologizowanie religii poprzez ukazanie podstaw astralnych w pismach sakralnych.

Dzieła astralistów tworzą odrębny program opracowań religioznawczych i kulturoznawczych stając się oryginalnym i poważnym nurtem badawczym. Metoda astralistyczna wywodzi się z osiągnięć szkoły mitologicznej i jest być może nawet jej szczególnym przypadkiem zwłaszcza w traktowaniu religii jako celowej, dokonanej przez kapłanów transpozycji prawd astronomii i fizyki na alegorie religijne. Stanęła tym samym astralistyka na stanowisku niehistoryczności Chrystusa. Astralistyka wyrosła z odkryć historii i archeologii ale podjęła metodę wyprowadzenia z nich teorii tłumaczącej kulturę i jej postacie z religią na czele. Interesowały ją zatem szczególne fakty z przeszłości, jak na przykład problem wiedzy astralnej magów starożytnej Babilonii. Niemały też wpływ na ukształtowanie się nurtu astralistycznego wywarły różne odwieczne amatorskie i astrologiczne obserwacje oraz refleksje nad istotą bytu,

¹⁶ *Wielka Encyklopedia Powszechna*. Warszawa 1962 t. I, s. 421—422.

powstające przecież w ogromnej mierze pod wpływem ciągłego obcowania z kosmosem, któremu w różnych generacjach historycznych przypisywano różnorakie funkcje, lecz zawsze, niezależnie od głoszonych teorii były to funkcje uznawane za ważne dla człowieka.

Z nieboskłonem usianym gwiazdami stykamy się od najwcześniejszego dzieciństwa, budzi to zarówno nasze marzenia jak i potrzebę głębszych zainteresowań popartych wiedzą. Zwykle każdy rodzaj wiedzy ludzkiej zostaje poprzedzony domysłem (hipotezą) tworzącym przesłanki do rzetelnej i rzeczowej odpowiedzi. Odpowiedzi te bywają różne, różna jest też ich weryfikacja i różne miejsce w ludzkiej świadomości i kulturze. W historii świata wydarzenia przesuwają się jak w kalejdoskopie, ale Ziemia pozostaje wśród stałego — conajmniej dla kilku pokoleń — układu planetarnego. Stąd spostrzeżenia dotyczące ich rozmieszczenia muszą dla wielu generacji być stałe. Jednym spojrzeniem w gwiazdną noc ogarniamy tak paradoksalnie wielki obszar, o jakim nie możemy marzyć na naszej planecie nawet przy czysto teoretycznym założeniu, iż będziemy odbywać podróże przez całe nasze życie, a że ten gwiazdny świat jest oddalony, nie możemy go dotknąć, posmakować, stąd wyobraźnię naszą inspiruje on nieporównanie bardziej niż jakikolwiek przedmiot w zasięgu naszej ręki. Z fascynacji tym odległym i rozległym światem zrodziły się głębokie refleksje filozoficzne czy wręcz całe systemy. Nie inaczej musiał kształtować się wpływ gwiazd na wyobraźnię pierwotnych cywilizacji. Pierwszym przedstawicielem gatunku ludzkiego łatwiej było dostrzec układy gwiazdne (jakkolwiek by ich nie interpretowali), aniżeli spenetrować teren położony od ich siedzib w odległości kilkunastu, czy nawet kilku kilometrów. Nie trzeba wielkiego wysiłku fizycznego, by spojrzeć w niebo, nie trzeba wielkiego intelektu, by dostrzec różnorakie kształty i zauroczyć się ich rysunkiem. Dodając do tego całą praktyczną wiedzę z zakresu swego czysto ludzkiego istnienia, o krok już tylko jesteśmy od zwykłej antropomorfizacji konstelacji gwiazdnych. O tych zainteresowaniach w sposób namacalny świadczą wykopaliska archeologiczne i cała starożytna mitologia, której większość odpowiednich przedstawień została wrysowana w niebo i odzwierciedlające je, popularne globusy lub planisfery astralne. Daje to powód do snucia przypuszczeń o pierwotnej genezie zainteresowań obserwowanymi z naszej planety gwiazdami i ich, chociaż z natury biernym i bezbronnym sposobie istnienia ale przez to samo prowokującym do „oswajania”, czy wreszcie do zaludniania nieba, przez personifikację rysujących się kształtów geometrycznych w rozmieszczeniu widocznych gwiazdozbiorów i nadawanie im znanych nazw. Nazwy bowiem pozwalają łatwiej rozróżnić ciała niebieskie między sobą i równocześnie stają się tworamii bliskimi, bo określonymi przez zrozumiały język.

Te właśnie przesłanki były również — jak sądzę — źródłem religio-

znawczych dociekań i rozwiązań. A. Niemojewskiego. Prace jego wykazują nie tylko ogrom erudycji autora ale także zrozumienie ideału czy realiów historycznych w jakich powstawały. W opracowaniach posługiwał się równolegle bogatą lekturą i źródłami praktycznymi. Swoje hipotezy sprawdzał na globusach astralnych. Sam posiadał globus astralny z 1781 r. z osią przestawioną na czasy Hipparcha (I/II w.n.e), ale opiera się także na słynnym Globusie Drezdeńskim, globusie Farnezyjskim oraz nieokragłym zodiaku — jak sam nazywa — planisferze z Dender (Egipt). Porównuje wykresy zodiaków i położenia ciał niebieskich z różnych okresów czasu i różnych terytoriów ich występowania. Swoje teoretyczne rozważania ilustruje wykresami, tworzącymi rzetelny graficzny podkład sytuacyjny do referowanej przez siebie problematyki, zwłaszcza w kwestiach szczegółowych.

Koncepcja astralistyczna wchłonęła całą jego pomysłowość i wrażliwość. Pochłaniała go ta próba zrozumienia i wczucia się w nastrój wynikający z kultury epoki o której pisał. Świat gwiazdny zafascynował go jako źródło tworzenia się świadomości człowieka znajdującego się wśród ich nieskończoności.

PODSTAWY ASTRALISTYKI A. NIEMOJEWSKIEGO

A. Niemojewski w trakcie wieloletnich rozważań nad kształtem koncepcji astralistycznej opracował całą aparaturę pojęciową potrzebną dla rozumienia oraz praktycznego posługiwania się tą teorią. Ogólne zasady wyprowadzone zostały w oparciu o znane mu globusy astralne, wiedzę ogólnoreligioznawczą, astronomiczną i filozoficzną. Wśród niedawnych rękopisów znajdziemy pisma propedeutyczne kształtowanej przez niego nauki. A. Niemojewski uznaje, iż decydującą rolę w tworzeniu pism religijnych odegrała wiedza astronomiczna, została w nich przetransponowana na językowe quasirealności. Zanim to jednak nastąpiło musiał wpierw dokonać się długi w czasie proces „oswajania nieba”. Proces ten polegał na stopniowym porządkowaniu bezładnie z pozoru wyglądającego firmamentu usianego gwiazdami, przez ujęcie poszczególnych zestawów gwiazdozbiorów w kształty geometryczne. Ten sposób rozróżniania gwiazd był jednak niewygodny i mało czytelny. Zaistniała więc konieczność obrysowania ich znanymi z ziemskiej rzeczywistości, konturami ludzkimi, zwierzęcymi itp. (takimi, jakie przekazały nam znane i dziś globusy astralne). Tym sposobem niebo nie tylko zostało zaludnione, ale równocześnie też „oswojone” przez człowieka. Oswojone, bo nazwa czyni jej przedmiot znanym i bliskim. Przeniesiono w tym

procesie „porządkowania firmamentu” — według A. Niemojewskiego — całą wiedzę i całą totemistyczną religię. Ale zapewne wbrew zamierzeniom ten zaludniony pogańskimi bożkami świat gwiazdny powoli usamodzielniał się tworząc w swym „pozornym”, obserwowanym z Ziemi ruchu zupełnie nowe fabuły, do których klucz matematyczno-astronomiczny posiadały jeszcze grupy oświeconych jednostek z pierwotnych cywilizacji. (Błędem i wręcz niedorzecznością byłoby przypuszczać, nie czyni też tego A. Niemojewski, że całe społeczności zajmowały się „oswajaniem” nieba. Potwierdzona jest natomiast duża wiedza astronomiczna wśród starożytnych magów czy też np. kapłanów starożytnego Egiptu). To przeludnione niebo — jak sądził A. Niemojewski — musiało zostać uporządkowane, a więc zgodnie z przyjętym rocznym ruchem postępowym słońca (z zachodu na wschód) mijana ekliptyka teoretycznie została podzielona na 12 części odpowiadającym 12 konstelacjom, co właśnie pokazują globusy astralne. Zodiaki dzielą więc teoretycznie obserwowany nieboskłon na 12 wycinków¹⁷ rozpisywanych w starożytności na kwadratowych bądź okrągłych tabliczkach. Z kolei każdy z nich został podzielony na 3 dekady, a każda z nich na 6 poddekad, co w sumie daje aż 360 „uosobień”. Wprawdzie ich pełne graficzne przedstawienia są późniejsze, ale sama idea sięga prakultury ludzkiej.

I tak ukształtowane pogańskie niebo zostało według A. Niemojewskiego w okresie tworzenia się religii chrześcijańskiej nie bez oporów zdobyte i zaludnione, „postaciami błogosławionymi”. Tym sposobem świecki astrolog zastąpiony został przez astrozofa religijnego. A. Niemojewski uznaje, iż zbieżność 12 znaków zodiaku z 12 apostołami nie jest przypadkowa, a celowa, że zamiast 360 pogańskich bożków wprowadzono świętych patronów a wszystko to zostało zrelacjonowane w Biblii. W nie opublikowanej pracy pt. *Katalog astralizacji sakralnych*¹⁸ posługując się analizą filologiczną tekstów biblijnych oraz dostępną mu literaturą z tego zakresu zestawiał ponad 60 pozycji stylizowanych astralnie, np.: Chrystus — w tych przedstawieniach jest utożsamiany z konstelacjami takimi jak: dzieciątko na ręku Panny, Baranek, Wężownik, Woźnica z Barankiem. Jan Chrzciciel w tej konfrontacji to po prostu Wodnik; Diabeł — to Strzelec, a jego pomocnikiem jest Koziorożec. Pełny zestaw tych

¹⁷ Dla zapamiętania kolejności znaków niech posłuży popularny wiersz tłumaczony z języka łacińskiego przez ks. Wirwicza:

Baran idzie przed Bykiem,	Waga chodzi z Niedźwiadkiem
Po Bliźniętach Raki	(Skorpion)
Lew przed Panną uchodzi	Strzelec zimnem grozi
to są letnie znaki.	Koziorożec ład wiąże,
	Wodnik Ryby Mrozi.

¹⁸ A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. V, „Katalog astralizacji sakralnych”.

astralizacji znajduje się w odpisach maszynowych z rękopisów A. Niemojewskiego¹⁹.

A. Niemojewski nazywa styl pisarski reprezentowany głównie przez Biblię „stylem gwiazdnym” a rozszyfrowanie tajemnic biblijnych polegać miało na retlanslacji języka biblijnego i powrót do kanonu wyjściowego. Biblia jest więc literacką relacją mitologii gwiazdnej. Chociaż nie podobna wykluczyć zupełnie także mniej radykalnej interpretacji. Polegałaby ona na tym, że niezależnie od realnych wydarzeń twórcy Biblii przyozdobili i wystylizowali sporą ich część na zrozumiałe przez współczesnych kod astralny. Sam A. Niemojewski nie wypowiedział się w pełni jednoznacznie, chociaż — jak sądzę — bliższy jest tezie radykalnej.

PRZYKŁADY ASTRALISTYCZNEJ INTERPRETACJI

Spośród bogatego materiału badawczego A. Niemojewskiego przedstawiamy kilka charakterystycznych przykładów obrazujących metodę oraz treść jego opracowań. Dobrym przykładem jest powszechnie znany i częstokroć interpretowany fragment *Wizji Ezechjela*²⁰, w której prorok ten przedstawił opis niezwyklej i zagadkowej sytuacji. W jego relacji na niebie ujrzał tron Boga wznoszący się na czterech cherubach o kształtach: Lwa, Cielca, Człowieka i Orła. Tę tajemniczą scenę uznaje A. Niemojewski za wykładnię wiedzy astronomicznej samego proroka Ezechjela, polegającą na możliwości pamięciowego odtwarzania w czasie trwania białego dnia, układu widocznych tylko nocą gwiazd zarejestrowanych na znanym zapewne prorokowi globusie astralnym. A. Niemojewski podaje wskazówkę w jaki sposób owo wydarzenie można wyjaśnić realistycznie. Aby to uzyskać należy w globusie astralnym przestawić oś na czaszy Hipparcha ($12 \frac{2^\circ}{5}$ oddalenia bieguna północnego od ostatniej gwiazdy w ogonie Małej Niedźwiedzicy), a biegun nachylić wedle szerokości geograficznej Jerozolimy na $32^\circ (21^\circ 47')$ od horyzontu²¹. Po tym czysto technicznym zabiegu należy zająć właściwe stanowisko obserwatora zbli-

¹⁹ Pełny zestaw tych astralizacji znajduje się w: A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. II, cz. IV, z 1921 r.

²⁰ Por. A. Niemojewski, *Wizja Ezechjela i jej podkład astronomiczny* [W:] *Rękopisy*, T. II, cz. IV, z 1921 r.

²¹ A. Niemojewski, *Rękopisy*, t. II, s. 55.

żone do tego, z którego Ezechjel obserwował niebo i wówczas otrzymamy obraz nieba Ezechjelowego według globusu. A więc:

[...] na wschodzie będzie Lew, południka będzie sięgał Cielec, zaś na zachodzie będzie Wodnik (człowiek), a za nim Orzeł zwany u Arabów Orłem Latającym. W mówieniu na kole południka „znajdować się będzie Tron Konstelacji Kasjopei”²².

Nie przypadkowo też wymienione cztery cheruby stały się później symbolami czterech ewangelistów. Niemojewski — jak widać — niemal przekalkowuje tekst biblijny na globus astralny podając wówczas prawdopodobny opis sytuacji zrelacjonowany językiem literackim przez Ezechjela.

Zbliżonym do Wizji Ezechjela przykładem opisu astralnego jest zdaniem A. Niemojewskiego *Apokalipsa świętego Jana*.

*Styl pisarski tego dzieła da się zrozumieć i wyjaśnić tylko przy pomocy historii nieba gwiazdzistego, globusów astralnych i planisfer starożytnych*²³.

Autor tej znanej powszechnie relacji zajmował stanowisko obserwatora na wyspie Pames, w czasie, który A. Niemojewski zamknął w okresie między Hipparchem a Ptolomeuszem. Wyjaśnienie sytuacji opisanej przez Jana, jest podobne do wizji Ezechjela i wygląda następująco: na Tronie Kasjopei siedzi Bootes jako wołający (stąd w relacji Jana słysząc głos Boga). W dalszej partii opisu przedstawionych zostało czterech cherubów ułożonych od wschodu ku zachodowi — a więc Lew, Cielec, Człowiek (Wodnik) i Orzeł Latający. Po środku zabity Baranek o siedmiu rogach i oczach siedmiu — co oznacza, iż wówczas (w trakcie opisu) góruje Baranek a nad nim umieszczony jest miecz Perseusza. W jasny sposób przedstawił swoją interpretację tej sytuacji A. Niemojewski w strofach poetyckich nie publikowanego poematu pt. „Arat polski”²⁴:

*Baranek Wielkanocny jest na nieboskłonie.
Gdy góruje, Bóg wyżej zasiada na tronie
Wtedy Cztery Cheruby widne są dla świata,
Lew, Cielec, Wodnik oraz Orzeł, który Lata.*

Obok wizji Ezechjela i Apokalipsy Świętego Jana Niemojewski zanalizował także inne, dziwne i niewytłumaczalne opisy sytuacji pochodzące np. z tłumaczonych przez niego pism J. Flawiusza. Ilość ich świadczy nota bene o niezwyklej popularności tego rodzaju opisów sporządzanych w dawnych wiekach, a określanych mianem „horoskopów świętych”²⁵. Do tego typu przedstawień zalicza też A. Niemojewski dobrze znany schemat ikonograficzny. Królowej Niebios, Reginae Caeli²⁶ stojącej na księżycu i Smoku z 12-ma gwiazdami wokół głowy. Interpretuje go rów-

²² A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. II, s. 36.

²³ A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. VI, s. 7.

²⁴ A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. V, s. 131.

²⁵ Por. A. Niemojewski, *Misterium astralne czworosprzęgu Boga*. [W:] *Rękopisy*, T. II, s. 5.

²⁶ Por. A. Niemojewski, *Królowa Niebios — Regina Caeli* [W:] *Rękopisy*, T. V. 1917.

niez astralnie, uznając iż opis ten znajduje swój prawzór na globusie astralnym, a inne przedstawienia pogańskie np. figury bogiń: Nut, Istar i Wenus wskazują drogę jaką przebył schemat ikonograficzny i jak różne treści reprezentował. Uznaje zatem Niemojewski, iż: „[...] badanie podbudowy astralnej wykrywa tylko schemat astralny, a nie rzeczywistość astronomiczną”...²⁷ są to tylko „wewnętrzne rusztowania żywego utworu”²⁸. Ostatnie wypowiedzi są wystarczające by uznać, iż ostateczny kształt utworu wspartego o astralne rusztowanie może być podobnie jak zbudowany dom zupełnie odległe w swym ostatecznym wyglądzie od form rusztowań dzięki którym został zrealizowany. Może też być i tak, że gotowy utwór odrzuca rusztowanie jako zbędne dla jego dalszego istnienia..

Najbardziej rozległego zestawu przykładów obrazujących jego metodę i sposób rozumienia astralistyki dostarcza opublikowany już po śmierci autora utwór *Biblia a gwiazdy*. Jest to praca poświęcona, jak sam twórca we wstępie zaznacza, wykładowi 100 oksymoronów biblijnych, które są tylko częścią zestawu jakim A. Niemojewski dysponował w rękopisach. Autor z rzetelną i godną podziwu erudycją przedstawia inny od dotychczasowych, bo astralistyczny sposób rozumienia, jak sam określa „literackiej szaty utworu” i uznaje go równocześnie za „naukowy”. W *Biblii a gwiazdy* A. Niemojewski stawia 100 pytań — 100 oksymoronów, czyli zestawień wyrazów o przeciwnych znaczeniach, wzajemnie się wykluczających i ujawnia ich znaczenia przez opis odpowiadających im sytuacji na globusie astralnym. Weźmy przykładowo jeden z tych stu oksymoronów „Osiołek, na którym żaden człowiek nie siedział” (Mar. XI 2—4; Łuk. XIX). Niemojewski porównując różne teksty przekładów sięga po globus astralny i uznaje, że mowa jest o Osiołku Południowym w znaku Raka. Gdy Księżyc (Jezus) mija znak Raka, wtedy niejako „wsiada na oba Osiołki, albo na jednego z nich”²⁹. Oksymoron ten objaśnia Niemojewski wierszem w *Aracie polskim*.

Przytoczone, a wybrane z setek im podobnych przykłady charakteryzują — jak sądzę wyraźnie — astralistykę jako metodę i teorię religioznawczą. Są też rekomendacją imponującej erudycji i rzetelności Niemojewskiego. Podejmując próbę odmiennego od dotychczasowych sposobów wyjaśniania Biblii, uznał — w czym zapewne popełnił błąd — że tylko ten sposób jej interpretowania jest właściwy, chociaż przecież nie dotyczy to wszystkich stron, fragmentów i całej złożonej problematyki arcydzieła jakim jest Biblia. Wynikało wszelako z rozważań A. Niemojewskiego, iż przytoczone w opisach konkretne, biblijne sytuac-

²⁷ Por. A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. VI, s. 20.

²⁸ Por. A. Niemojewski, *Rękopisy*, T. VI, s. 20.

²⁹ Por. A. Niemojewski, *Biblia a gwiazdy*. Warszawa 1924, s. 8.

eje i ich uczestnicy są antropomorficznym odzwierciedleniem w pierw w wytworzonej mitologii gwiazdnej, a opis ich zachowań i działań jest stylizacją astralną, zgodną z umownym ich znaczeniem, nadanym przez określony sposób rozumienia czy też chęci rozumienia zodiaków przez reprezentantów pewnego typu kultury — kultury astralnej³⁰. U podstaw tej teorii tkwi więc przekonanie autora o genezie religii jako odzwierciedlenia astralnych kultur pierwotnych cywilizacji, tworzących dla siebie i na własny użytek kod astralny doskonale przez ten typ kultury rozumiany i dopiero w późniejszych etapach rozwoju i podziału kultur oraz zwrócenia się zainteresowań ludzkich na obszary bliższe tzn. na naszą planetę, co zaabsorbowało tak bardzo wieki późniejsze — kod ten zatarł się i wtórnie nabrał zupełnie innych znaczeń. A. Niemojewski z przekonaniem i z uporem usiłował pierwotne jego brzmienie odnaleźć i przywrócić. Przez to dążenie do jednolitego wyjaśnienia całej złożoności struktury biblijnej doszedł, niestety, do zbyt jednostronnego i przez to spłyconego rozumienia Biblii i religii w ogóle.

Podsumowując rezultat jego żmudnych i wnikliwych studiów porównawczych, przekazanych nam w postaci zakończonych ostatecznie, bądź szkicowych prac można stwierdzić, iż według A. Niemojewskiego proces tworzenia się doktryny i kultu religijnego był długofalowy i różnorodny jakościowo. Autor *Biblii a gwiazdy* uznaje, iż pierwotna fascynacja nieboskłonem jako nieosiągalnym i tajemniczym tworem połączyła się przez ideę tajemniczości z niewiadomymi, niewyjaśnialnymi wydarzeniami i procesami ziemskimi. Tajemnica nieba połączyła się wtedy z tajemnicą ziemi, a przeniesione zostały na niebo oczyszczone ze swej pierwotnej formy głównie elementy religii totemistycznych obecnie wśród ludzi od zamierzchłych prehistorycznych czasów. To był pierwszy etap, w którym gwiazdy zyskały swe nazwy. Wprowadzenie nazw nie umożliwiała w dalszym ciągu łatwego ich rozpoznawania. Trzeba więc było gwiazdy połączyć w figury i opatrzyć nazwami ogólniejszymi, po to, by łatwiej móc je rozpoznać i obserwować ich ruchy. Wyobraźnia ludzka w tym przypadku okazała się być także całkowicie zależna od swej czysto człowieczej natury i tak grupy gwiazd zbliżonych do siebie otrzymywały nazwy łączące je z kształtami ludzi, zwierząt, rzek itp. Tym sposobem gwiazdy i planety stały się dla ludzi bliższe, bo nazwane. Stały się oswojone przez człowieka, ale tym samym nadano im drugie życie, życie wyznaczone prawami i pomysłami ludzkimi, a przebiegające czysto konceptualnie pomiędzy rzeczywistymi układami gwiazd i planet, a ich animatorami — ludźmi. Niebo zostało więc „zaludnione”. Nazwane odpowiednimi określeniami, podzielone na części. Ruchy planet i całych konstelacji (a wśród

³⁰ Por. E. Basara-Lipiec, *Koncepcja kultury A. Niemojewskiego*. „Człowiek i Światopogląd”, Warszawa 1978, nr 5. s. 153—163.

nich słońce (życie) i księżyc) obserwowane z Ziemi powodowały, że te wyobrażone figury zmieniały swoje położenie i tworzyły tym samym czysto fikcyjną fabułę, którą można było rozpisać na język astronomii i matematyki bądź literatury.

Z upływem wieków zmieniają się zainteresowania człowieka, następuje rozwój cywilizacji ziemskich. Tworzą się religie monoteistyczne. A. Niemojewski uznał, że w religiach monoteistycznych (prawdopodobnie), a w religii judaizmu i chrześcijaństwa (z pewnością) całą, znaną wtajemniczonym kapłanom fabułę fikcyjnych literacko, lecz uzasadnionych matematycznie wydarzeń przeniesiono do najwspanialszego arcydzieła, jakim jest Biblia.

Bibliistyka w pismach A. Niemojewskiego tworzy niemal odrębną część jego twórczych zainteresowań. Poświęcił jej ostatnie 10 lat swego życia. Przewertował ogromną i bogatą literaturę z tego zakresu, a także wszystkie te pisma, które zdawały się rzucać jakieś światło na możliwość nowych interpretacji. Biblia fascynowała go i irytowała, zachwycała i niepokoiła, zdawała się być matematycznie ścisła i „dziwna jak mara”. Usiłował zrozumieć na nowo treść Biblii, poddać ją gruntownej analizie. Robił zestawy wątków, tematów, zdarzeń, postaci, oksymoronów. Zestawiał etykę Biblii — z jednej strony altruistyczną, w innych znów miejscach egoistyczną. Niemojewski nie napisał nigdy na ten temat syntetycznego dzieła, w którym zreferowałby wszystkie swoje poglądy. W ostatnich pracach religioznawczych swojego życia dokonuje zabiegu odtworzenia prawdopodobnego (według swoich przypuszczeń) procesu powstania tego najlepiej znanego mu dzieła, jakim była niewątpliwie Biblia. Prace jego są próbą prezentacji prawdopodobnego scenariusza, czy też pierwotnego szkicu dzieła, jego głównych wątków, opisu występujących postaci itd. Z lektury tego materiału wyłania się pogląd, że pierwotny schemat tekstów Biblii w dużej mierze oparty jest na astralnym niebie i nawet zdarza się, iż znajdujemy wręcz dosłowną transpozycję mitologii oznaczonej na globusach astralnych. Nie można jednak powiedzieć, i nie zrobił tego A. Niemojewski, że cały złożony, bogaty materiał przekazany w Biblii jest wyłączną transpozycją schematów astralnych, można tylko uznać, że w ogromnej części dzieło to zawiera zestaw wcześniejszych wątków, opisów różnych sytuacji i wydarzeń, które w sposób oczywisty wskazują na swą zależność od mitologii gwiazdnej. Do dnia dzisiejszego przy określaniu gwiazd i planet posługujemy się terminami i schematami utworzonymi przez nakładające się na siebie wyobrażenia i odkrycia różnych cywilizacji, które odpowiadając różnym realnym przedmiotom występującym na ziemi zyskują swój sposób istnienia na firmamencie niebieskim, dając tym samym powód do przenoszenia ich z powrotem do kultury ludzkiej bez ich genealogicznych uzasadnień.

A. Niemojewski posłużył się w swej astralistyce znanym już ogólnym pomysłem podsuniełym mu przez prace wcześniejsze, jednakże nadał mu nowe treści, rozbudował teorię i wzbogacił argumentację poprzez zastosowanie jej do badania tekstów religijnych. Na gruncie polskim nie miał on zresztą w ogóle żadnych poprzedników. Ukształtował astralistykę jako metodę odczytywania głównie Biblii. Stosował z powodzeniem obok prac teoretycznych (pisanych) — metodę posługiwania się globusami astralnymi. Dla zobrazowania opisywanych sytuacji wykonał graficzne tablice i rysunki odpowiednich konstelacji gwiazdnych, które niestety w większości zaginęły. Przystosował astralistykę do badania, jak sam nazwał, literackiej „szaty Biblii” — zarówno pisma Starego jak i Nowego Testamentu. Opracował i zdefiniował zestaw pojęć tworzących „rusztowanie” astralnego sposobu rozumienia literackiej „szaty Biblii”, co pozwoliło na traktowanie astralistyki jako poważnej i mającej w dużym stopniu uzasadnienie teorii genezy religii i kultury, zwłaszcza na początkowym etapie kształtowania się ich zasad.

Autor *Legend* kształtując w sposób rzetelny i szczegółowy uzasadnienia dla ogłoszonej przezeń koncepcji astralistycznej stanął na stanowisku skrajnym, uznając, iż tylko ta teoria jest prawidłowym sposobem rozumienia treści Biblii, a także szerzej rozumianej kultury, której jest wykładnią. Jednakże mitologię gwiazdną przyjął czy też przejął jako fakt dokonany, jako ukształtowaną strukturę, nie badając jej źródeł społecznych, które być może różnicowałyby lub uczyniły mniej niewzruszonym jego stanowisko dotyczące genezy powstania religii chrześcijańskiej.

Niemojewski zafascynowany był astralistyką tak dalece, iż nie zauważył jej podstawowych i typowych dla całego nurtu błędów przewijających się głównie we wtłaczaniu na siłę — i bez potrzeby — wszelkich wydarzeń w schematy astralistyczne, a pomijanie w związku z tym zjawisk nie pasujących do schematu. Nie rozwija problemu zainteresowań człowieka ziemskimi wydarzeniami np. płodnością ziemi, śmiercią, narodzinami, czyli wątkami chtonicznymi (ziemnymi) w mitologii. Reprezentuje miejscami żywiołowo-emocjonalny stosunek wobec Biblii, co powodowało często nieobiektywne oceny wzajemnych relacji między religią

Z Poniatowski pisze:

*Mimo całej swej jednostronności szkoła astralistyczna — w połączeniu z osiągnięciami Religionsgeschichtliche Schule — wykazała zależność (wtórność) mitologicznych wątków biblijnych od starszych mitologii dawnego Bliskiego Wschodu, zależność, którą musiał wreszcie, choć z wielkimi oporami i częściowo (tylko dla Starego Testamentu) uznać także Kościół Katolicki*³¹.

³¹ Z. Poniatowski, *Wprowadzenie w ewangelie*. Warszawa 1971, s. 207.

a jej społecznymi treściami i wartością w różnych etapach historycznego rozwoju.

Problem wzajemnych relacji między kulturą a religią rozwiązuje Niemojewski w kategoriach sprzeczności wynikających i wzmacnianych dynamicznym charakterem obu tych dziedzin. Pierwotna religia wg A. Niemojewskiego wyrasta z kultury, następnie wyodrębnia się, usamodzielnia, wreszcie w efekcie zupełnej autonomizacji odrywa się od kultury i przyjmuje stosunek opozycyjny wobec niej. Zatem w pierwszym etapie kultura kształtuje i panuje nad rozwijającą się religią. W następnym okresie dziedziny te rozwijają się równolegle i wreszcie następuje czas, w którym religia przesłaniając inne elementy kultury podporządkowuje je swym potrzebom, przez co staje się tworem wyobcowanym z kultury i zagrażającym jej. Religia na określonym etapie rozwoju ludzkości spełnia bezsprzecznie rolę twórczą w dziejach narodów lecz przez tendencje dyfuzyjno-odśrodkowe zagarnia tak rozległy obszar, że skrupowane religią elementy kultury narodowej nie mogą podejmować samodzielnego rozwoju i w związku z tym następuje wzrost dążeń antyreligijnych wszędzie tam, gdzie zaistnieje sprzeczność pomiędzy ogólnym rozwojem kultury (czy kultur) a doktryną, w szczególności zaś organizacją religijną np. kościelną.

Poglądy A. Niemojewskiego, choć — być może — już nieco przebrzmiały, godne są jednak uwagi, gdyż problematyka zawarta w nich pozostaje ciągle żywa i mimo iż bogowie znikają zarówno z naszego wykształcenia, poezji, sztuki, refleksji, coraz trudniej rozróżniamy ich atrybuty i ikonograficzne schematy, to jednak niezmiennie stanowią temat naszych rozmyślań i badań naukowych. Pamiętać też należy, że dla autora *Legend* religia jest pewną formą kultury i badania nad jej podstawami zyskują głębszy sens w odniesieniu do całej koncepcji kultury. Jest to dla niego zagadnienie naczelne, któremu poświęcił przecież wszystkie, pełne krytycznej pasji prace religioznawcze.

Eugenia Basara-Lipiec

AT THE SOURCES OF RELIGIOUS CULTURE. ON ANDRZEJ NIEMOJEWSKI'S ASTRAL CONCEPTIONS

The paper deals chiefly with a problem of the genesis of religion and religious culture according to the views of the outstanding Polish thinker on the turn of the 19th century Andrzej Niemojewski. It presents as well the evolution and conditioning of Niemojewski's studies of religion on the base of an analysis of his texts, both published and unedited.

The author of the paper pays a special attention to the explanation of astral conceptions, especially in the interpretations of Scriptural texts, done by the author of „The Bible and the Stars”. She also tries to specify the essence of astral theory and presents a short survey of its history. Astral conceptions are presented in connexion with typical examples, which are to illustrate, at least partially, the opulent subject matter of investigation.

In the final confrontations an attempt to define the astral genesis of religion in Niemojewski's work as well the mutual relations between astral conceptions in religion and astral culture of primitive societies has been made.

Эугения Басара-Липец

У ИСТОЧНИКОВ РЕЛИГИОЗНОЙ КУЛЬТУРЫ ОБ АСТРАЛИСТИКЕ АНДЖЕЯ НЕМОЕВСКОГО

Главная проблема статьи — генезис религии и религиозной культуры в интерпретации выдающегося польского мыслителя перелома XIX и XX вв. Анджея Немоевского. В очерке этом представлены также эволюция и обоснования религиозных мнений прослеженные на основании анализа текстов уже опубликованных и ещё не опубликованных.

Автор статьи, в частности, сосредоточивает внимание на выяснении астральной концепции, особенно в интерпретациях библейских текстов автора „Библии и звезды”, а также на уточнении самого понятия, и на изложении краткой истории самой астралистики.

Концепция астралистики изображена здесь при помощи характерных примеров, которые должны были бы иллюстрировать, хотя бы частично, богатый исследовательский материал.

В последней части статьи предпринята попытка установить астральный генезис религии в сочинениях Немоевского, установить взаимные отношения между астрализацией в религии и астральной культурной первобытных обществ.